

# ŹRÓDŁA I DO KU MEN TY

## „Nie gniewaj się na mnie, że gderzę i zrzedzę”

Listy Władysława Witwickiego  
do Romana Ingardena (wybór)

(opracowanie edytorskie Maciej Dombrowski)

Wśród korespondencji Romana Ingardena z polskimi uczonymi zachowało się czterdzieści listów Władysława Witwickiego do autora *Sporu o istnienie świata*, powstałych w okresie 1918–1923 (pierwszy zachowany list jest opatrzony datą 28 maja 1918 roku, ostatni zaś został napisany 12 lutego 1923 roku)<sup>1</sup>.

Jest to czas wyjątkowy w życiu Ingardena – w styczniu 1918 roku powraca na stałe do Polski po studiach u Edmunda Husserla, najpierw w Getyndze, a potem we Fryburgu Badeńskim (Bryzgowijskim), gdzie w 1918 roku uzyskał doktorat na podstawie pracy pt. *Intuicja i intelekt u Henri Bergsona*<sup>2</sup>. Ingarden po powrocie do Polski staje się więc naturalnie predysponowany do objęcia przewodnictwa ruchu filozofii fenomenologicznej w ojczyźnie. Na miejscu okazuje się jednak, że zainteresowanie fenomenologią Husserla w Polsce jest znikome i nie rokuje zajęcia przez Ingardena stanowiska uniwersyteckiego. Sytuacja ta powoduje długoletnie kłopoty autora *Sporu o istnienie świata* – pracuje jako nauczyciel najpierw prywatny, a potem w szkołach na szczeblu gimnazjalnym w Lublinie i Warszawie. Na przełomie 1919 i 1920 roku powstaje rozprawa Ingardena *Dążenia fenomenologów*<sup>3</sup>, niejako programowa, ukazująca główne przesłanki fenomenologii jako szkoły filozoficznej. W tym samym czasie zostaje on członkiem Warszawskiego Instytutu Filozoficznego.

<sup>1</sup> Zbiór listów znajduje się w prywatnym archiwum rodziny Ingardenów w Krakowie. Część listów zaginęła lub została na początku okupacji zniszczona przez adresata. Odpowiedzi Ingardena nie zachowały się.

<sup>2</sup> R. Ingarden, *Intuition und Intellekt bei Henri Bergson. Darstellung und Versuch einer Kritik*, Halle 1921.

<sup>3</sup> Idem, *Dążenia fenomenologów*, „Przegląd Filozoficzny” 1919, nr 3, s. 118–156 i nr 4, s. 315–351.

Następnym etapem w życiu Ingardena okazuje się pobyt w Toruniu, gdzie filozof przenosi się w 1921 roku w celu objęcia posady nauczyciela w gimnazjum państwowym. W Toruniu osiada wraz z żoną Marią Adelą Pol (ślub odbył się w 1919 roku) i synem Romanem Stanisławem (ur. w 1920 roku). W Toruniu przychodzi na świat dwóch kolejnych synów – Jerzy Kazimierz (ur. 1921) i Janusz Stefan (ur. 1923). Ingarden mimo dużych obowiązków dydaktycznych (trzydzieści godzin tygodniowo oraz lekcje prywatne) nie rezygnuje z pracy naukowej i starań o stanowisko uniwersyteckie. W Toruńskim Towarzystwie Naukowym wygłasza dwa referaty – *Dążenia fenomenologów* oraz *O pytaniu i jego trafności*. Zamieszcza ponadto kilka artykułów w „Ruchu Filozoficznym”, „Przeglądzie Filozoficznym” i „Przeglądzie Warszawskim”. W Toruniu rozważa pomysł tłumaczenia na język polski pracy Husserla *Logische Untersuchungen*, nie dochodzi jednak do jego finalizacji. Podejmuje również starania o habilitację – Kazimierz Twardowski zgadza się na habilitację we Lwowie na podstawie pracy Ingardena *O pytaniach esencjalnych*. Druk przewidziany w Wydawnictwie Towarzystwa Naukowego we Lwowie nie doszedł do skutku z powodu braku środków, z pomocą przyszedł Husserl, który zaproponował druk w języku niemieckim<sup>4</sup>. Aby formalnościom stało się zadość, rozprawa lub jej streszczenie musiała ukazać się przed kolokwium habilitacyjnym w języku polskim – streszczenie takie przygotował Twardowski i opublikował je w *Sprawozdaniach Towarzystwa Naukowego we Lwowie*<sup>5</sup>. Kolokwium habilitacyjne odbyło się 27 czerwca 1924 roku, wykład habilitacyjny *O stanowisku teorii poznania w systemie nauk filozoficznych* ukazał się drukiem w *Sprawozdaniach Dyrekcji Państwowego Gimnazjum Męskiego w Toruniu za rok szkolny 1924/25*. Celem działań Ingardena w tym okresie jest przede wszystkim powrót do Lwowa, ale udaje mu się opuścić Toruń dopiero jesienią 1925 roku.

Władysław Witwicki, znany przede wszystkim jako polski tłumacz większości dialogów Platona<sup>6</sup>, interesował się także wieloma zagadnieniami *stricto* filozoficznymi. Przełom naukowy w życiu Witwickiego wiąże się z odzyskaniem przez Polskę niepodległości i powołaniem go w 1919 roku na katedrę psychologii Uniwersytetu Warszawskiego. Jego kariera naukowa nabiera tempa, już w rok później zostaje profesorem zwyczajnym. Od początku związany z Kazimierzem Twardowskim, pozostał jednym z jego najbliższych uczniów – stosunki między nimi, jak można wnioskować z zachowanej korespondencji, nawet po opuszczeniu Lwowa i przenosinach do Warszawy, wykaczały daleko poza tradycyjne kontakty w relacji mistrz–uczeń<sup>7</sup>. Witwicki dużo podróżuje, wygłaszając referaty na konferencjach i zjazdach zagranicznych, sporo publikuje – uwieńczeniem jego zainteresowania psychologią jest dwutomowa *Psychologia*, wydana w latach 1925–1927.

Listy Władysława Witwickiego do Romana Ingardena są bez wątpienia „filozoficzne”, świadczą o wszechstronnych zainteresowaniach autora, często ostrych sądach (szczególnie na temat religii) oraz dużym poczuciu humoru i sporej dozie autoironii. Rozpiętość tematów poruszanych przez autora *Wiary oświeconych* jest duża – od polemiki na temat pojęcia fenomenu (list z 31 maja 1919 roku), przez ostre opinie odnośnie

Listy  
Władysława  
Witwickiego  
do Romana  
Ingardena  
są bez wątpienia  
„filozoficzne”

<sup>4</sup> Idem, *Essentiale Fragen. Beitrag zum Problem des Wesens*, „Jahrbuch für Philosophie und phänomenologische Forschung” 1925, Bd. 7, s. 125–304; polski przekład: idem, *Pytania esencjalne*, w: idem, *Z teorii języka i filozoficznych podstaw logiki*, Warszawa 1972, s. 327–482.

<sup>5</sup> *Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie*, t. 4, Lwów 1924.

<sup>6</sup> Witwicki przetłumaczył w całości dwadzieścia cztery dialogi Platona, jako pierwszy drukiem ukazał się jego przekład *Uczty: Platon, Uczta*, tłum. W. Witwicki, Lwów 1909.

<sup>7</sup> Korespondencja ta znajduje się w Archiwum Kazimierza Twardowskiego w Bibliotece IFiS PAN w Warszawie.

do Leona Chwistka (23 kwietnia 1922 roku, 17 maja 1922 roku), aż po koncepcje przedmiotu, tożsamości i istoty (1 września 1922 roku, 26 września 1922 roku, 25 grudnia 1922 roku). Zaprezentowane trzy listy polskiego psychologa i filozofa wpisują się w nurt jego korespondencyjnych polemik filozoficznych z autorem *Sporu o istnienie świata*.

## 1.

Warszawa, 23 IV 1922

Kochany Romku!

Bardzo się cieszę z tego, że się Chwistkiem zajął i napisałeś to, co mu się dawno należało. Kiedyś we Lwowie miałem szaloną ochotę wziąć się do niego, kiedy się w „Maskach” te cztery rzeczywistości ukazały, ale skończyło się na ochocie. I oto Chwistek, opublikowawszy jeszcze *Nuż w bżuhu* i projekt połamanego hotelu w Zakopanem oraz blagierski wstęp do katalogu formistów, kandyduje na katedrę filozofii w Warszawie i znajduje w Leśniewskim zagorzałego zwolennika. Ja, osobiście, mam wrażenie, że mamy tu do czynienia z bolszewizmem filozoficznym i zupełnie się zgadzam, że kultura algebraiczna nie ma nic wspólnego z kulturą filozoficzną. Rachować umiały nawet konie elberfeldzkie. Jednakże rozprawki Chwistka nie mam, ponieważ numerów „Masek” użyłem do jakiegoś potocznego celu, a czytając recenzję, chciałbym porównać jej tekst z oryginałem. Stąd bardzo bym Cię prosił, abyś był taki łaskaw i przysłał mi równocześnie z recenzją także i rozprawę Chwistka. Nie uszkodzę i oddam. Odeślę, jeśli trzeba. Posyłam Ci równocześnie *Gorgiasza*. Ciekaw jestem, czy się zgodzisz z komentarzem. Już mi ktoś mówił, że są w nim błędy formalne.

Ściskam Cię serdecznie, Lena oboje Państwa pozdrawia i kłania się razem ze mną.

Władek

### Objaśnienia

- 2 *Chwistkiem* – Leon Chwistek (1884–1944), malarz, poeta, filozof, matematyk, logik. Od 1922 roku wykładowca matematyki na Uniwersytecie Jagiellońskim, w latach 1930–1941 kierownik katedry logiki matematycznej na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie.
- 4 *cztery rzeczywistości* – L. Chwistek, *Wielość rzeczywistości w sztuce*, „Maski” 1918, z 1–4; przedruk w: idem, *Wielość rzeczywistości w sztuce i inne szkice literackie*, Warszawa 1960, s. 24–50
- 5 „*Nuż w bżuhu*” – *Nuż w bżuhu. 2 jednodniówka futurystów. Wydańie nadzwyczajne*, manifest futurystów polskiego, wydany jako plakat w 1921 roku autorstwa m.in. Brunona Jasiońskiego i Anatola Sterna. Autorem tekstu traktującego o poezji był Leon Chwistek.
- 7 *Leśniewskim* – Stanisław Leśniewski (1886–1939), logik i filozof, przedstawiciel szkoły lwowsko-warszawskiej
- 9–10 *konie elberfeldzkie* – nawiązanie do słynnej historii koni szkolonych przez Karla Kralla, przemysłowca z Elberfeldu. Największą sławę zyskał koń Mądry Hans, który za pomocą specjalnego systemu porozumiewania się (stukanie kopytem) rzekomo potrafił rozwiązywać proste zadania matematyczne. Sprawę rachujących koni wyjaśnił w 1907 roku berliński psycholog Oskar Pfungst, który udowodnił, że Mądry Hans nie wykonuje żadnych przypisywanych mu zadań, a jego odpowiedzi wynikają jedynie z jego obserwacji reakcji otaczających go ludzi.
- 14 „*Gorgiasza*” – Platon, *Gorgiasz*, tłum., wstępem i objaśnieniami opatrzył W. Witwicki, Lwów 1922

Kultura  
algebraiczna  
nie ma  
nic wspólnego  
z kulturą  
filozoficzną

## 2.

Warsz[awa], 17 V 1922

Kochany Romku!

Zatem Chwistek po zażartej dyskusji przepadł z powodu braku „kwalifikacji osobistych” jako kandydat do docentury w Warszawie. Jestem przekonany, że będzie najdokładniej wiedział, co mówiłem i jakimi słowami, mimo tajemnicy obrad Wydziału. Zupełnie poza obradami Wydziału i niezależnie od nich powiedzieć jestem gotów każdemu, że *Nuż w bżuhu* wystarcza, żeby kogoś zdyskwalifikować jako nauczyciela w jakiegokolwiek szkole. Jego działalność publiczna wydaje mi się nie „kierunkiem artystycznym”, tylko działaniem na szkodę kultury europejskiej i polskiej tym samym. Jeżeli czymś jest kultura europejska. Ja mam jakieś jej poczucie. Gdybym przynajmniej wierzył, że on z głębiej przekonania pisze i maluje to, co pisze i maluje. Nie mogę się jednak oprzeć przekonaniu, że to jest wszystko udawane, dla osiągnięcia takiego czy innego efektu. 5 10

Ciekawe pobłażanie na tym punkcie u Łukasiewicza i Leśniewskiego. Leśniewski uważa, że wszelka filozofia jest takim samym błaznstwem, jak astrologia, chiromancja czy romanse księżycowe; więc jeżeli Chwistek błaznuje – to nie robi nic gorszego niż każdy inny, kto jakąkolwiek filozofię uprawia. 15

Łukasiewicz znowu uważa, że Chwistka występy artystyczne i filozoficzne są rewolucyjne wprawdzie, ale to nie powinno nikogo przerażać, bo często najgenialniejsze odkrycia wyglądają rewolucyjnie, jak np. logika trójwartościowa albo teoria Einsteina (którą przecież Ajdukiewicz jednym tchem z Łukasiewiczem wymieniał). Powiada, że my jesteśmy już ze starszego pokolenia i nie mamy zrozumienia dla młodych rewolucjonistów, którzy może ciekawe ziarna niosą i cenne. 20

Kotarbiński wybacza Chwistkowi wszelkie noże w bżuhu, bo wybaczała Katarzyna II Suworowowi to, że piał rano, kiedy wstawał z łóżka. Wygrywał za to bitwy. Podobnie Chwistek ma zdaniem jego wysoką kulturę filozoficzną russelizmu, a że poza tym w wolnych chwilach błaznuje – to drobiazg. Największe obawy budzi tylko program formistów: „Chcemy szczać we wszystkich kolorach”. Gdyby nie to niebezpieczeństwo, że kandydat gotów się kiedyś zeszczać z katedry na czerwono i zielono, ręczę Ci, że byłby przeszedł. Takie wrażenie odniosłem z prywatnych rozmów z profesorami. O posiedzeniu i dyskusji natomiast nic Ci donieść nie mogę, bo mi nie wolno. Ale i te opinie, które Ci podaję, miej dla siebie i nie zdradzaj się z ich znajomością. Ale licz się z nimi i pamiętaj o nich, kiedy będziesz pisał recenzję. Ja mam to przekonanie, że przenikliwa a bezwzględna krytyka dobrze robi i atmosferze intelektualnej w Polsce, i jemu samemu. A przyslij mi tę recenzję. Ja Ci powiadam, że wszystko się zaczęło od podkopania rzekomego zasady sprzeczności. Dziś logika Arystotelesowa uchodzi za jeden z wielu możliwych i zależnych od gustów systemów. Cóż dziwnego, że różne Chwistki mogą hulać. Gdzież ramy jakiegokolwiek i gdzie układ rządnych bezwzględny? 25 30 35

Ściskam Cię.

W.

Pani ukłony.

*Nuż w bżuhu  
wystarcza,  
żeby kogoś  
zdyskwalifikować  
jako nauczyciela  
w jakiegokolwiek  
szkole*

### Objaśnienia

- 12 *Łukasiewicza* – Jan Łukasiewicz (1878–1956), logik, matematyk i filozof, przedstawiciel szkoły lwowsko-warszawskiej
- 19 *Ajdukiewicz* – Kazimierz Ajdukiewicz (1890–1963), polski filozof, logik, przedstawiciel szkoły lwowsko-warszawskiej
- 22 *Kotarbiński* – Tadeusz Kotarbiński (1886–1981), polski filozof, logik, etyk, przedstawiciel szkoły lwowsko-warszawskiej
- Katarzyna II* – Katarzyna II Wielka (1729–1796), cesarzowa Rosji w latach 1762–1796
- 23 *Suworowowi* – Aleksandr Suworow (1729–1800), wódz naczelny armii Imperium Rosyjskiego, który odniósł wiele znaczących sukcesów militarnych
- 24 *russelizmu* – neologizm utworzony od nazwiska Bertranda Russella (1872–1970), filozofa i logika angielskiego

### 3.

[Warszawa], 25 XII 1922, niedziela rano

Przede wszystkim mam czyraka na karku i najfatalniejszy humor przez to. Jedyłą moją pociechą to, że ich nie mam na razie więcej. I poza karkiem. A wciąż mi w uchu dzwoni ta znana pieśń noworoczna:

Ile gontów na chałupie  
5 Tyle czyraków na...  
W tym roku!

Poza tym przeczytałem w tej chwili *Spór o istotę filozofii*. Nie podobało mi się. Powiem Ci czemu. Najlepsza jest moim zdaniem część pierwsza, gdzie dojadasz różnym felietonistom i profesorom literatury. Zupełnie słusznie i bardzo dobrze to napisane.  
10 Zgadzam się. Ale z niecierpliwością czytam dalej: no, gdzie jest ten przedmiot filozofii? Dawaj prędeej. A on powiada: „Pole jej badań zaczyna się dopiero tam, gdzie przedmiotem poznania jest **istota** takich czy innych przedmiotów”, str. 171. Przy czym niektóre tylko rodzaje przedmiotów mają „istotę”. Które? Nie mówisz. A co to istota? Odsyłacz na dole mówi mi: to, co **Husserl ustalił i nie wyświecił tego ostatecznie**. A niechże  
15 Cię Pan Bóg kocha! Cóż ja mam z tego?

Po pierwsze, nie wiem, czy można znaczenie jakiegoś wyrazu ustalić, a nie wyświecić go? Wyświecić? Film? Jeżeli mam coś przez to rozumieć (przez takie ustalenie bez wyświećlania), to chyba nie będzie to nic innego niż „niejasne” określenie, a tym samym **chwiejne** ustalenie. Ponieważ „niejasne” znaczy: „bez cechy **charakterystycznej**”.  
20 A gdzie treść pojęcia nie zawiera cechy charakt[erystycznej], tam i zakres jego, zdaje mi się, trudno ustalić. Bo jeśli nie wiem jasno i dokładnie, jakie cechy wiązać mam z pewnym wyrazem, to licho wie, na które przedmioty mam palcem wskazać przy tym wyrazie. Jesliby mi np. ktoś powiedział, że istota jest to wszystko, co nie jest faktem, a istnieje mimo to i jest sralis mazgalis reverendis duptis, powiem, że nie wyświecił ostatecznie znaczenia wyrazu „istota”, ale też tym samym ja nie wiem, na co właściwie  
25 **on** palcem pokazuje, i nie wiem, na co **ja** mam palcem wskazać przy wyrazie „istota”. Innymi słowy: i on nie wie, o co mu chodzi właściwie, i ja nie wiem. Wyraz niewyświećlony ostatecznie nie może być ustalony. Wcale nie twierdzą, że Husserl tak właśnie

pisze, tylko twierdzą, że Twoje powiedzenie o Husserlu w dopisku na dole umieszczone, dopuszcza i takie rozumienie u czytelnika. 30

I słusznie Kotarbiński może się cieszyć i mówić:

– No patrzcie – sam Ingarden twierdzi, że filozofia ma przedmiot niewyświetlony ostatecznie, po dwudziestu wiekach roboty. Czyli „filozofowie” sami nie wiedzą, czym się zajmują właściwie, choć trąbią, że się około „istoty” trudzą.

Tak samo – widać w Twoim wstępie na str. 171 następujące założenia: 35

1. Żaden fakt nie jest przedmiotem filozofii.
2. Żaden fakt nie jest „istotą” i na odwrót.
3. Istota nie jest faktem.
4. Przedmiot filozofii nie jest faktem.

Niechże ktoś dołączy do tego zasadę wiszącą w powietrzu: 40

a) co nie jest faktem – to nie istnieje i tego nie ma.

Zobaczysz, co mi wyniknie:

b) filozofia ma za przedmiot coś, czego nie ma.

Nic innego nie twierdzi i Kotarbiński. On przecież zakłada, że tylko systematyczne poznawanie **faktów** czegoś, co istnieje lub istniało lub będzie, jest nauką. A zajmowanie się systematyczne czymś, co nie jest faktem i co nie jest ostatecznie wyświetlone – co to jest? W każdym razie, powie – nie jest to nauka, choć może być, że to właśnie jest **filozofia**. Biegacie za czymś, czego nie ma. To raz. 45

Na str. 168 czytam o takich systemach **twierdzeń**, które istnieją bez względu na to, czy i o ile udało nam się je odkryć. Serio. 50

Istnieją **twierdzenia** nieodkryte?

A wyroki niewydane też? Istnieją?

Zdaje mi się, że równie śmiało mógłbym twierdzić, że w Polsce istnieje zwyczaj „zjadania pierworodnych niemowląt w poście”. Ten zwyczaj nie wszedł w życie nigdy i nie udało się go odkryć dotychczas, ale jeśli istnieć mogą **twierdzenia**, których nikt nie odkrył, to czemu nie miałyby istnieć i zwyczaje, których nikt nie zachowywał i nikt ich też nie odkrył. Ja nie umiem powiedzieć, że przed Pitagorasem istniało twierdzenie Pitagorasa. I przed nim istniało to, co twierdzenie jego stwierdza, ale nie twierdzenie samo. Przedmioty twierdzeń mogą istnieć przed odkryciem twierdzeń. Choć sam nie wiem, czy my **twierdzenia** odkrywamy kiedykolwiek. Odkrywamy przecież fakty, a nie twierdzenia. Twierdzenia **stwarzamy**, zdaje mi się, odkrywając zależności między rodzajami faktów. Zależności nie są twierdzeniami. Zaczynam chyba tyle tylko prawdy w tym, że zależności między rodzajami faktów mogą istnieć bez względu na to, czy i o ile udało się nam je odkryć. 55

Dobrze – pokaż teraz, o których zależnościach mówisz i pomiędzy którymi faktami? 65

Krótko mówiąc, Kotarbiński powiada:

1. Nie istnieje przedmiot „filozofii”. To, co się filozofią nazywa, nie dotyczy żadnego przedmiotu. Kto twierdzi inaczej, niech jasno i dokładnie pokaże taki przedmiot.

Ty powiadasz:

2. Proszę, ja pokażę: „istota” Husserla. 70

Kotarb[iński]: A co to jest? Niech powie Husserl jasno i dokładnie!

Ingarden: Muszę przyznać, że on ten wyraz ustalił, ale nie wyświetlił go ostatecznie.

Kotarb[iński]: Panie! Ja panu miliony pokażę takich wyrazów ustalonych, a niewyświetlonych ostatecznie. O, proszę: „żywioty narodowe”, „żydowskie pachołki”, „masoneria”, „Polacy”, „Polacy czujący narodowo”, „naród”, „wola ludu”, „reakcjonista”, 75



„reakcja”, „poczucie religijne”, „poczucie metafizyczne”, „zagadka wszechświata i zagadka bytu”, „światopogląd”, „cel życia”, *das gewisse Etwas*, „sfinksowość kobiety”, „tajnie prabytu”, „niepokalane poczęcie” i pół kopy innych. Same ustalone, a niewyświetlone terminy.

80 Dziesięć stron miałeś do zadrukowania. Jakoś można było przecież opisać czy pokazać ten przedmiot filozofii, jeżeli się uparł, że ona musi mieć swój osobny przedmiot. I tak go pokazać, żeby się czegoś stąd domyślał i ten, co nie czytał Husserla.

A nie wiem, czemu każda nauka musi mieć na gwałt swój osobny przedmiot? Każdy przedmiot zoologii jest przedmiotem fizyki, a tak samo każdy przedmiot botaniki i geologii, a nikomu to nic nie szkodzi. Tak samo każdy przedmiot historii literatury wydaje mi się przedmiotem historii.

85 Nie gniewaj się na mnie, że gderzę i zrzedzę, ale czyrak mnie tak boli na karku, że życie mi brzydnie. Więc już kończę i życząc Wam wszystkim najlepszego Nowego Roku. Serdeczności zaszyłam.

90

W.

Lena też.

### Objaśnienia

- 4–6 „Ile gontów na chatupie / Tyle czyraków na... / W tym roku!” – takie życzenia wypowiedziano w noc sylwestrową, kiedy gospodarze źle przyjęli gości przybyłych po szczodraki (zwyczaj znany przede wszystkim na Łemkowszczyźnie)
- 7 „Spór o istotę filozofii” – R. Ingarden, *Spór o istotę filozofii*, „Przegląd Warszawski” 1922, nr 4 (14), s. 161–172
- 14 *Husserl* – Edmund Husserl (1859–1938), niemiecki filozof, twórca fenomenologii
- 24 *sralis mazgalis reverendis duptis* – dawne powiedzenie, żartobliwa imitacja łaciny oparta na częstkach częściowo łacińskich, częściowo polskich, może funkcjonować jako ironiczny komentarz do czyjejś wypowiedzi
- 77 „*das gewisse Etwas*” – niem., pewne coś

**Key Words:** letters, Władysław Witwicki, Roman Ingarden, Leon Chwistek

**Abstract:** Among the correspondence of Roman Ingarden with Polish scholars there are 40 surviving letters by Władysław Witwicki to the author of *Controversy over the Existence of the World*, written in the period of 1918–1923 (the first preserved letter is marked with the date of 28 May 1918, whereas the last one was written on 12 February 1923). The letters of Władysław Witwicki to Roman Ingarden are undoubtedly “philosophical”. The range of topics touched upon by the author of *The Enlightened’s Faith* is wide – from the polemics on the term of phenomenon (the letter from 31 May 1919), harsh opinions on Leon Chwistek (23 April 1922, 17 May 1922), to the concepts of subject, identity and essence (1 September 1922, 26 September 1922, 25 December 1922). The three presented letters by a Polish psychologist and philosopher fit within his correspondence philosophical polemics with the author of *Controversy over the Existence of the World*. The first two letters, from 23 April 1922 and 17 Mat 1922 concern Leon Chwistek – in particular his article entitled *Wielość rzeczywistości w sztuce* (*The multitude of realities in art*), which was published in “Maski” journal in 1918, and a famous manifesto *Nuż w bżuhu*. On the other hand, in the letter from 25 December 1922 Witwicki carries out a critical analysis of Ingarden’s article entitled *Spór o istotę filozofii* (*Controversy over the essence of philosophy*), which was published in “Przegląd Warszawski” in 1922.

A nie wiem,  
czemu każda  
nauka musi  
mieć na gwałt  
swój osobny  
przedmiot?